Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.

Nr. 18. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 3 maja 1931 roku. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ.
1. strona wiersz m/m . . . . [illegible]
Kronika „ „ 50
Nadesłane „ „ 40
Zwykłe „ „ 20

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI"

Czerwony szatan nad Polską.

Na Polskę pędzi groźna nawałnica od Wschodu.

Kraków, 26 kwietnia br.

Czerwony sąsiad od wschodu, bolszewicko-żydowska Rosja, od czasu do czasu daje znać o sobie i to **w sposób ogromnie niepokojący.** Czerwony szatan, opanowawszy i zdławiwszy w swym morderczym uścisku miljony ciemnych mużyków, zdeptawszy kwiat rosyjskiej inteligencji, nie uspokoił się jeszcze, przeciwnie, **swe chci we macki wyciąga ku całemu światu,** przedewszystkiem zaś **ku sąsiedniej Polsce.**

Przewrotna i krwiożercza hydra bolszewicko - żydowska z wysokości carskiego Kremla śledzi bacznem okiem robotę całej sfory agentów, szpiegów, prowokatorów i emisarjuszy, którzy „pracują" we wszystkich państwach europejskich, którzy opanowują cały świat, chcąc wprowadzić do poszczególnych krajów zamęt polityczny, gospodarczy i religijny, by w ten sposób **przyspieszyć rozkład** a tem samem przygotować „raj" bolszewicki. Pomimo bacznego oka ze strony rządów, pomimo stanowczej postawy organów bezpieczeń-

stwa odnośnie do kreciej roboty ajentów żydowsko - komunistycznych, **walka z hydrą bolszewicką** jest niezwykle ciężka, gdyż cuchnące to robactwo wciska się we wszystkie szpary życia państwowego i niema poprostu żadnej dziedziny życia społecznego, gdzieby ten czerwony szatan nie wetknał swej łapy.

CHCĄ ZATRUĆ DUSZĘ NARODU.

Najstraszniejszem jednak niebezpieczeństwem, grożącem w pierwszym rzędzie Polsce ze strony bolszewicko żydowskiej mafji, — to **groźba wydarcia uczuć religijnych z dusz mas wierzących.** Bo jeżeli — tak wnioskują czerwoni władcy — pozbawimy tłumy uczuć religijnych, jeżeli wyrzemy z ich serc te najświęsze uczucia, które trzymają w ryzach wszelkie złe namiętności, wówczas, wszystkich mamy w swem posiadaniu, i w ten sposób beziemy mieli wolną rękę **w szatańskiej robocie.** Więc całą swoją perfidna akcję, wszystkie swoje siły w tym właśnie kierunku wytężają. Bo wszelka religja — to najstraszniejszy wróg bolszewizmu.

POLSKA GŁÓWNYM TERENEM AKCJI BEZBOŻNIKÓW.

Alarmujące wiadomości, podawane przez prasę polską (chrześcijańską), w wysokim stopniu powinny zaniepokoić i **pobudzić do czuwania całą opinję publiczną.** Bo nie są to małoznaczące wypadki, o których się tak często obecnie czyta i słyszy, że tu i ówdzie znieważono wizerunek świętego, że zniszczono krzyż przydrożny, że jakieś ciemne indywidua prowokują procesje etc. etc. **Są to właśnie groźne momenta,** które w skutkach swych mogą bć wprost fatalne! I rzec znaicharakteryczniejsza. Wypadki zbeszczeszczenia figur świętych miały miejsce **w samej stolicy, w Warszawie.** Już tak daleko sięga bezczelność i pewność siebie żydowsko - komunistycznych elementów wywrotowych!

Jeszcze raz powtarzamy:

Roboty bolszewicko - żydowskich bezbożników lekceważyć nie wolno, bo robota ta przybiera coraz to groźniejsze rozmiary.

Może wydać się komuś przesadnem nasze twierdzenie i nasz nacisk na fakt, że współudział **w tej akcji wywrotowej biorą w wielkim stopniu żydzi.** Oby to było przesadą, lecz niestety — tak nie jest, gdyż niema poprostu dnia, by władze nasze nie zdemaskowały kreciej roboty jaczejek komunistycznych, rekrutujących się w olbrzymin procencie **z pośród żydów.** Mianowicie, mamy świeżo do zanotowania fakt, że policja znów wpadła na trop szeroko rozgałezionej szajki komunistycznej, w skład której wchodzą

niebezpieczne indywidua żydowskie.

Ażeby nasze twierdzenie nie było gołosłowne, więc pozwolimy sobie wymienić owych osobników: Srul Zylberstein, Abram Wagman, Hersch Apfelbaum, Mojżesz Cukerberg, Abram Safl, Benjamir Najmanowicz, Srul Lichtenstein, Abram Rozenfeld, Mieczysław Weinkiper, Eliasz Goldberg, Leon Kasmann, Amelja Gincig, Mindla Diamand, Marja Gothelf i Ruchla Celniker i t. d. i t. d. aż do nieskończoności.

Wymienione indywidua, rekrutujace sie w całości ze sfer inteligenckich **aresztowano w ciągu jednego dnia w Warszawie** pod zarzutem kolportowania i rozrzucania bibuły komunistycznej, przeznaczonej dla młodzieży poborowej miast i wsi.

Zwłaszcza w ostatnich dniach wzmogła sie **akcja komunistów - żydów** w zwiazku z nadchodzącym dniem 1 maja — ze szczególnem uwzględnieniem **podburzania robotników, zatrudnionych w przemyśle wojennym.**

RELIGJA CHRZEŚCIJAŃSKA WROGIEM ŻYDOWSKO - KOMUNISTYCZNYM.

Ale głównym i najważniejszym celem akcji żydowsko - komunistycznej jest **religja chrześcijańska,** która dzięki swoim wzniosłym ideom stanowi jaskrawe rzeciwieństwo nauce, głoszonej przez czerwonego proroka Lenina, a kontynuowanej w dalszym ciągu przez jego apostołów i uczniów. Najzacieklejsze jednak ataki szatan żydowsko komunistyczny skierowywuje przeciw rzymsko - katolickiemu wyznaniu, **gdyż wyznanie to uważa za swego wiekowego wroga.**

Jak z Jerozolimy wychodziła naczelna komenada do „wybranego ludu, tak dziś z żydowsko - bolszewickiej Moskwy wychodzi komenda dla czerwonych zbirów na cały świat.

Prawda, macki łajdackich bezbożników sięgają już ku Polsce i wykonują swą ohydną robotę, ale przecież poziom myślowy naszego chłopa, robotnika i inteligenta jest tak wysoki że nie pozwoli omotać się szatańskim sidłom bezczelnego wroga.

Zresztą, czy potęga wroga żydowskiego jest już tak beznadziejnie wielka wobec tej potęgi, jaką stanowią miljony zastępy chrześcijańskiego społeczeństwa polskiego? Nie, potysiąc razy nie, **ale pod warunkiem,** że te miljonowe masy **staną zwartym szeregiem do walki z groźnym wrogiem,** jakim jest szatan żydowsko komunistyczny, że nie pójdą na lep słodkich jego obiecanek, **które prowadzą do nędzy i strasznej niewoli!**

NIE BĄDŹMY OBOJĘTNYMI WIDZAMI!

Nie powinniśmy stać z założonemi bezradnie rękoma i przypatrywać się obojętnie wysiłkom naszych władz bezpieczeństwa, które i tak na każdym kroku ujawniają **nadludzki — wprost wysiłek** w walce z tym najstraszniejszym wrogiem wolności osobistej i panowaniu Boga.

Jak tępimy bez litości wszelkie robactwo niechlujne, jak staramy się oczyścić nasze domy, piwnice i spichlerze z wstrętnych gryzoniów, niszczących nasz dobytek, tak naszym obowiązkiem jest niszczyć w zarodku każdy przejaw, każde usiłowanie, zmierzające do przewrotu komunistyczno - żydowskiego.

Oświecajmy nieuświadomionych pod względem niebezpieczeństwa, zagrażającego nam ustawicznie ze strony krwiożerczego smoka komunistycznego, wygłaszajmy popularne odczyty na ten aktualny dziś temat, uświadamiajmy pod tym względem naszą młodzież szkolną, która często jest narażona na współżycie z uświadomionymi „komunistycznie" kolegami żydowskiego pochodzenia.

A w pierwszym rzędzie **oddajmy w ręce władz bezpieczeństwa agitatorów komunistyczno - żydowskich,** — którzy wpychają naiwnym ulotki, zachwalające „raj" komunistyczny, lub **namawiają wprost do aktów sabotażowych.**

Apelujemy zwłaszcza do naszych władz wojskowych, by bacznie czuwały nad powierzonym ich władzy i opiece żołniezu, który łatwo ulega wpływom i namowom elementów demoralizujących, które to elementy wciskają się do naszej armji, by zasiewać ziarno idei komunistycznej.

Apelujemy wreszcie do duchowieństwa, **które** jest przecież powołane do strzeżenia skarbnicy wiary świętej, by w odpowiedni sposób wpływało na lud wszelkiemi danemi im do dyspozycji środkami.

Periculum in mora! Niebezpieczeństwo stoi u drzwi!

* * *

Poznań, d. 27 kwietnia 1931.

Że nasze alarmy, powyżej zamieszczone, nie są bezpodstawne i przedwczesne, świadczy o tem następujący fakt, zaszły onegdaj w Poznaniu.

Od dłuższego już czasu komunistyczno-żydowska zgraja rozpoczęła **ożywioną agitację** na terenie miasta Poznania w związku ze zbliżającym się dniem **czerwonego święta 1 maja.**

Szał tej agitacji przybrał **charakter zbrodniczy,** bo czerwoni komunistyczno - żydowscy pochołcy **wypisali czerwoną farbą na froncie kościoła** parafjalnego w Winiarach następującą „odezwę": **„Niech żyje 1 maj, — niech żyje partja komunistyczna"!**

Ta bezczelna prowokacja najświętszych uczuć ludności katolickiej i to łajdackie sprofanowanie kościoła, odbiła się głośnem echem po całym Poznaniu i wywołała **niesłychane oburzenie** wśród całego społeczeństwa chrześcijańskiego.

Mamy nadzieję, że władze policyjne, które zresztą wdrożyły już energiczne śledztwo, wykryją ohydnych sprawców tego nienotowanego dotychczas w dziejach miasta Poznania zbrodniczego zamachu na uczucia religijne ogółu chrześcijan, i w jaknajsurowszy sposób ukarzą.

Znowu chcą „poprawy bytu" w Polsce

HUMORYSTYCZNE PRETENSJE NOWEJ ORGANIZACJI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE.

Warszawa, 27 kwietnia 1931.

W Warszawie powstało nowe stronnictwo żydowskie pod nazwą „Zjednoczenie bezpartyjnych żydów w Polsce", które ma na celu **„poprawienia bytu ludności żydowskiej w Polsce.**

Nowa ta organizacja postawiła sobie za zadanie przeprowadzenie całego szeregu postulatów, które będą zmierzały do **rozszerzenia uprawnień ludności żydowskiej** dla zaspokojenia jej potrzeb.

Czyli mówiąc krótko i węzłowato: „Zjednoczenie bezpartyjnych żydów w Polsce" już jest partją, dążącą do wywalczenia „poprawy bytu" w Polsce. Na miłość Boską, jakiej jeszcze poprawy? Czy żydzi nie są klasą uprzywilejowaną w Polsce? Czy brak im w naszem państwie wszystkiego, czego tylko dusza żydowska zapragnie? A już to zamierzanie **rozszerzenia uprawnień ludności** żydowskiej graniczy z bezczelnością! **Czy mało jeszcze mają żydzi uprawień w Polsce?** Takie enuncjacje żydowskich „polityków" szkodzą tylko opinji, bo przeciętny inteligent zagraniczny, czytając żydowskie brednie o walce celem poprawienia bytu żydów w Polsce i o dążeniach do rozszerzenia ich uprawnień, będzie najmocniej przekonany, że Polska — to piekło dla żydów, że nie mają tu żadnych zgoła praw, o które dopiero muszą walczyć.

Niech-no „nasi" genjalni politycy żydowscy zerkną w stronę Rumunji, w stronę Niemiec czy nawet Austrji, gdzie niema nawet mowy o jakichś „uprawnieniach" dla żydów, i niech sobie rozważą w swym „delikatnym" rodzumie, że takie postępowanie jest poprostu prowokacją!!

Żydowski gad jest nienasycony. Pokaż mu palec, a on zaraz chwyta za całą rękę.

Już sam fakt, że nasze władze pozwalają żydom na organizowanie się różne związki polityczne, religijne, naukowe i t. p. jest jasnym dowodem że czują się tu — jak u siebie w domu, więc poco te głupie „postulaty".

V.

Baczność! Pomorzanie, Poznaniacy i Slązacy!

DELEGACI GMIN ŻYDOWSKICH POMORZA, POZNAŃSKIEGO I ŚLĄSKA ŁĄCZĄ SIĘ. — PERFIDNE POSTĘPOWANIE ZWIĄZKU ŻYDOWSKIEGO WOBEC WŁADZ. — ŻYDOWSTWO DĄŻY DO ROZSZERZENIA I WZMOCNIENIA SWEGO STANU POSIADANIA. — POMORZANIE, POZNANIACY I ŚLĄZACY — CZUWAJCIE!

Grudziądz, dnia 24 IV. 1931.

Onegdaj odbył się w Grudziądzu zjezd delegatów gmin żydowskich dzielnicy Pomorskiej, Poznańskiej i Śląskiej. Po długich debatach uchwalono utworzyć **Związek gmin żydowskich zachodniej Polski,** obejmujący trzy wymienione województwa,

Cała perfidja żydowskich delegatów okazała się dopiero wówczas, gdy zamierzono uzyskać od władz aprobatę dla powyższego związku. Otóż dla uzyskania owej aprobaty od władz, członkowie delegatów wpadli na „genjalny" pomysł, mianowicie w statucie związku podkreślono **wyłącznie charakter religijny tego związku,** wiedząc zgóry, że władze nie pozwolą na tworzenie związków politycznych.

Tymczasem już sam tenor dyskusji, toczącej się na zjeździe żydowskich delegatów gmin, miał charakter **wyłącznie polityczny.**

Wynika to zwłaszcza z przemówienia rabina Bromberga z Grudziądza, który **z całym naciskiem podkreślił,** że już najwyższy czas **wzmocnić żydowski stan posiadania na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.** Rabin Bromberg ubolewał głośno, że **między pozostałymi żydami w Niemczech a żydami z b. Kongresówki i Małopolski stoi chiński mur, który należy zburzyć!**

„Ciemierzone, gnębione, bite i maltretowane żydostwo podnosi w Polsce coraz to wyżej głowę. Już mało im tego co posiadają, mało im swobód obywatelskich, zagwarantowanych konstytucją, chcieliby jeszcze poprostu **ściągnąć swoich współwyznawców z Niemiec do Polski!** Bo w Niemczech, gdzie hitlerowcy dają się żydom porządnie we znaki, pali im się już ziemia pad stopami, więc ubolewanie rabina Bromberga jest w sam raz aktualne; i nic dziwnego, że pragnałby jak biblijny Jozue, zburzyć głosem traby ów „chiński" mur, dzielacy żydów polskich od żydów niemieckich.

W wyżej podanych faktów jasno wynika, że żydzi z b. Kongresówki i Małopolski zagięli sobie parol na wojew. pomorskie, poznańskie i śląskie, uważając te ziemię za mało jeszcze zjudeizowaną.

Pominawszy fakt, że nie przypuszczamy, by władze zatwierdziły ów związek, który pod **płaszczykiem charakteru religijnego** ukrywa cele i zamiary **czysto polityczne,** wierzymy, że ludność Poznańskiego, Pomorza i Śląska nie dopuści do jawnego zamachu ze strony zjednoczonego żydostwa na swój dotychczasowy stan posiadania.

Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do tych trzech dzielnic, zwłaszcza do dzielnicy Poznańskiej, które dotychczas z takim zapałem i zaparcie się siebie walczyły w oronie czystości charakteru tych prastarych ziemic polskich, **by nie opuszczały rąk, by nie przypatrywały się biernie poczynaniom jednoczącej się siły żydowskiej,** które chce formalnie zalać swym groźnym żywiołem wszystko to, co nosi jeszcze charakter polski i chrześcijański!

Zawsze świeciliście nam, mieszkańcom Kongresówki i Małopolski, wzorowym przykładem pod każdym — względem, zwłaszcza pod względem mężnego stawiania czoła niecnym usiłowaniom żydowskiej mafji, więc i obecnie, gdy owa stugłowa hydra judejska poczyna węszyć za żerem na waszej ziemi, stańcie zgodnym frontem do godziwej, słusznej walki o swoje najświętsze prawa!

Autochton.

Hiszpanja w ogniu rewolucji żydowsko-komunistycznej

CZERWONA ROSJA NA WSCHODZIE I CZERWONA HISZPANJA NA ZACHODZIE PRZYSPIESZAJĄ REWOLUCJĘ ŚWIATOWĄ. — KATOLICKĄ HISZPANJĘ CZEKA LOS KOMUNISTYCZNO ŻYDOWSKIEJ ROSJI.

Kraków, 27 kwietnia 1931.

Katolicka Hiszpanja przechodzi obecnie poważny kryzys polityczny. Po upadku monarchji, która nad Hiszpanją dzierżyła rządy przez cztery wieki, a której ostatnim przedstawicielem był zdetronizowany przed dwoma tygodniami król Alfons XIII, przyszła do władzy klika demokratyczna, która jest właściwie **sztabem generalnym Rosji sowiecko - żydowskiej**, mającym przygotować uroczyste przyjęcie pięcioramiennej gwiazdy...

Upadek monarchji, domowa rewolucja, ogłoszenie t. zw. republiki — to wszystko zamaskowany manewr polityki żydowsko-bolszewickiej, która wie doskonale, do czego dąży i jak się zabierać do rzeczy. **Jota w jotę dzieło się podobnie w carskiej Rosji.** Przeciętny śmiertelnik te wypadki uważa za całkiem naturalne i małoznaczne, podczas gdy w istocie swej mają one głęboki sens i znaczenie.

Polityka bowiem żydowsko-bolszewicka, nie chcąc przed czasem odkrywać swej przyłbicy, kieruje w sposób niewidomy dla laika losami całej tak zwanej wielkiej polityki europejskiej. Wszystkie detronizacje, wszystkie **ruchy „wolnościowe"** poszczególnych narodów, **wszystkie krachy finansowe i t. d. — to dzieło tej polityki żydowsko-sowieckiej.** I właśnie, ażeby nie być posądzonym o maczanie palców w tej robocie hiszpańskiej, rząd żydowsko-komunistyczny ogłasza urbi et orbi, **że przewrót w Hiszpanji** i ogłoszenie jej republiką, **wywołali „ciemiężeni" chłopi i lud roboczy,** który — podług mniemania czerwonych carów — cierpieli rzekomo głód pod rządami króla, a **winę tego przypisują oczywiście panom i księżom.**

Miarodajne sfery sowieckie przyznają się zresztą z całą bezczelnością, że przewrotu w Hiszpanji dokanali komuniści, którzy **pragną stworzyć państwo bolszewickie!** Ażeby zaś dopilnować na miejscu szatańskiej roboty, już od kilku dni pociągami pospiesznemi z Moskwy dążą przez Warszawę do Hiszpanji działacze komunistyczni, a między nimi tak że komuniści hiszpańscy, którzy przebywali dotychczas w bolszewickiej **hiszpańskich, Barcas,** oświadczył publicznie, że Hiszpanja stoi przed rewolucją komunistyczną, gdyż **półwysep iberyjski dojrzał już dla komunizmu.** A gdy Hiszpanja zapłonie pożarem rewolucji komunistyczno-żydowskiej, wówczas rewolucja światowa wejdzie w okres ostatecznego rozstrzygnięcia. Możliwość takiego rozwoju wypadków jest więcej niż pewna, gdyż w hiszpańskich związkach zawodowych przejawiają się prądy skrajnie radykalne, przypominające swemi **hasłami ruch komunistyczny.**

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że dzieje się to w kraju, który w 90 proc. jest chrześcijański, mianowicie katolicki, który przez całe wieki wiernie stał na straży swej wiary i swobody, który nigdy nie okazywał skłonności czy sympatji do komunizmu! Tymczasem naród hiszpański nie zdaje sobie z tego sprawy, że **jest piłką w ręku komunistów.** Sama królowa hiszpańska oświadczyła, że wszystkiemu winni komuniści - żydzi, którzy cały plan zamachu na państwo już dawno ukartowali.

Ostrzeżenie na czasie.

Kraków, 25 kwietnia 1931.

Policja przychwyciła niedawno niejakiego **Szlomę Menakera,** który na wielką skalę fabrykował zabójcze dla zdrowia pastylki **sacharyny** i puszczał je w świat, zarabiając na tej „fabrykacji" **kolosalne sumy!**

Od takich Menakerów roi się cała Polska, bo mało komu wiadomo, że w naszem państwie istnieje i działa **potężny związek fabrykantów i szmuglerów sacharyny.**

Władze nasze raz po raz „nakrywają" fabrykantów i przemytników tego słodkiego towaru, ale walka z nimi jest dosyć **ciężka,** gdyż szmuglerzy n. p. posługują się różnymi „tricami", które nawet dla bacznego oka władz bezpieczeństwa **są wprost nieuchwytne.**

Sacharyna — jak wiadomo — jest dla organizmu ludzkiego **bez najmniejszej wartości** odżywczej, a nawet **wprost dla niego szkodliwa,** bo zabija drobnoustroje, powodujące trawienie. Przy częstem więc jej użyciu pojawiają się bóle głowy, biegunka, wycieńczenie i tp. objawy.

Tymczasem po miastach, miasteczkach i wsiach kręcą się ajenci sacharynowi, którzy krążą po domach i wpychają naiwnym swój zakazany towar, narażając ich na smutne konsekwencje.

Procederem niedozwolonego handlu sacharyny trudnią się zwłaszcza żydzi, którzy czerpią z tego „interesu" olbrzymie zyski. Mianowicie w niejednym sklepie żydowskim na prowincji, zdala od czujnego oka władz, można dostać żądaną ilość sacharyny, gdyż — jak wiadomo — żyd nie gardzi żadnym towarem, byle **handel szedł.**

Nic więc dziwnego, że **po całej Polsce Ministerstwo Skarbu** rozplakatowało obwieszczenia, wyznaczające nagrody za walkę z sachryną i z jej handlarzami. I tak: **za wskazanie sklepu,** sprzedającego nielegalnie sacharynę, wyznacza się nagrodę w sumie 75 zł. **a za wskazanie przekupnia sacharyny nagrodę 25 zł.** Natomia handlarzowi sacharyny grozi kara w wysokości **od 200 zł. do 2000, a prócz tego od 2 tygodni do pół roku aresztu.**

Ostrzegamy więc naszych Czytelników przed nabywaniem tego słodkiego, lecz szkodliwego dla zdrowia artykułu od pokątnych handlarzy żydowskich.

Pomagajmy naszem władzom w tropieniu przebiegłych przemytników i ich ajentów, którzy niby sfora psów gończych — rozbiegają się po całym terenie państwa, szkodząc nietylko zdrowiu społeczeństwa, lecz także ich kieszeni.

Żydzi przygotowują się do obrony ...państwa żydowskiego...

ZJAZD „BRITH TRUMPELDOR" W GDAŃSKU. — ŻYDOWSKI „SZTAB GENERALNY". — „OBYWATELE PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO". — SZKOŁA --- ARMJA. — MARZENIA ŚCIĘTEJ GŁOWY...

Gdańsk, 24 kwietnia 1931.

Przed kilkunastu dniami odbyło się w Gdańsku posiedzenie **światowego zjazdu** t. zw. Brith Trumpeldoriu, na którem dokonano wyboru prezydjum. W skład zarządu, czyli tego „sztabu generalnego", weszli: Keppel z Austrji, Adri z Palestyny, Katz z Litwy, Gold z Polski oraz Gleser z Gdańska.

Niejaki Luborski (żyd) wygłosił referat o zadaniach związku „Brith Trumpeldor", określając tę organizację, jako połączenie **szkoły i armji.**

Ta szkoła — armja ma na celu wychowanie świadomego obywatela **państwa żydowskiego,** gotowego w każdej chwili **bronić swego (żydowskiego) kraju...**

Więc jak to jest? Armja, czy szkoła? Może raczej pod płaszczykiem szkoły organizuje się armje — **na wzór niemiecki. I dlatego ten zjazd w Gdańsku...**

A teraz **humorystyczna kwestja** „państwa żydowskiego". Gdzież to państwo istnieje, do licha, państwo, które będzie wymagało, czy może wymaga bronienia swoich granic i swoich interesów?! Prawdopodobnie chodzi tu o **Palestynę,** na którą już od wieków szykują swoją „wojenną" wyprawę nieustraszeni synowie Izraela. Tak, już od wieków troi się niespokojnym żydom o „państwie izraelskiem", o Jerozolimie — jako stolicy potężnego państwa, **o podboju całego świata** i t. p. zamysły. Dowodem tego — sjonizm, który coraz to większe przybiera rozmiary, budząc w sercach żydowskich nigdy nieziszczalne nadzieje. **Bo są to marzenia ściętej głowy, niestety!**

Mówimy: „niestety", gdyż my w pierwszym rzędzie czulibyśmy się na der szczęśliwymi, gdyby żydzi już raz zechcieli opuścić nasz kraj i wyemigrować z larami i penatami do „państwa Izraela" — mniejsza o to, gdzieby ono mogło powstać.

Ale o to niema „obawy" — Natomiast **niepokoi nas co innego...** Mianowicie, czy „szkoła-armja" **nie będzie może zasilała hufców wojujących z Polską regimu żydowsko-sowieckiego?** Czy nie będzie ona poprostu zwykłą sobie **„jaczejką" komunistyczną,** która będzie z centrali (z Gdańska) wysyłała na cały świat kwalifikowanych „żołnierzy"? Gdańsk, jako teren bądź co bądź neutralny, doskonale nadaje się do takich wyczynów, zwłaszcza, że **tuż pod bokiem znajduje się Polska,** która byłaby zna komitym kąskiem dla krwiożerczej bandy **z pod znaku Lejby Bornsteina —Trockiego...**

Żydzi palestyńscy strzelają do Arabów.

„NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ". — KARABINY, KTÓRE SAME STRZELAJĄ NA WIDOK ARABA. — ŚMIESZNE WYMÓWKI ŻYDÓW.

Jerozolima, d. 25 kwietnia br.

Pomiędzy żydami a Arabami w Palestynie wciąż jeszcze panują naprężone stosunki, odbywają się ustawiczne walki i utarczki, których powodem jest nieznośna, kłótliwa i niespokojna natura żydowska.

Oto z powodu jakiegoś małoznaczącego nieporozumienia między żydami a Arabami, zaszłego w okolicy Jerozolimy na tle bydła i pastwisk żydzi chwycili za broń i poczęli strzelać do bezbronnych Arabów, przyczem jeden Arab został ranny w szyję.

Na śledztwie żydzi oświadczyli z rozbrajającą naiwnością, że strzał na stąpił z powodu... **„nieostrożnego obchodzenia się z bronią".**

Pusty śmiech zbiera, gdy się czyta takie naiwne wymówki żydowskie. Bo oto chwyta się **za nabity karabin,** celuje się w Araba, pada strzał, naturalnie skuteczny, a potem płaczliwa wymówka, że to **sam karabin wystrzelił.**

Wątpimy, ażeby władze mandatowe były równie naiwne, jak żydzi, i tak łatwo dały wiarę bzdurom żydowskim.

Kronika.

—:0:0:—

KALENDARZ TYGODNIOWY

Maj.

3. **Niedziela: Konstytucja 3 Maja.**
4. Poniedziałek: Florjana m.
5. Wtorek: Piusa V. papieża
6. Środa: Jana w Ol.
7. Czwartek: Domiceli p.
8. Piątek: Stanisława
9. Sobota: Grzegorza.

Dla uspokojenia opinji publicznej!

Wobec licznych zapytań ze strony zaniepokojonej opinji publicznej ogłoszeniem, umieszczonem na pierwszej stronie „Hasła Podwawelskiego", **stwierdzamy stanowczo, iż Pan Edm. Grünhauser,** właściciel Warszawskiego Składu przyborów fotograficznych w Krakowie przy ul. Szewskiej L. 2. **jest Polakiem, praktykującym katolikiem** i gorącym zwolennikiem idei, głoszonej i szerzonej przez „Hasło Podwawelskie".

Nazwisko Pana Grünhausera nie powinno nasuwać przypuszczeń, iż Redakcja „Hasła Podwawelskiego" **byłaby aż do tego stopnia lekkomyślna i nieostrożna,** by bez ścisłego skontrolowania, umieszczała w swym organie ogłoszenia firm żydowskich i polecała je uwadze Szan. Czytelników.

Niech więc to nasze wyjaśnienie uspokoi naszych Sympatyków, którzy w słusznej zresztą obawie o rozwój czysto chrześcijańskich placówek, prosili nas o kategoryczne stwierdzenie powyższego faktu, **co też z przyjemnością czynimy.**

Redakcja
„Hasła Podwawelskiego".

—o§o—

Nowa placówka chrześcijańska.

Na szczególna uwagę już nietylko jako firma chrześcijańska, ale jako naprawdę solidna zasługuje chrześcijański skład instrumentów muzycznych i przyborów do tychże Natalji Papli w Krakowie przy ul. Wiślnej 10.

Wprawdzie owa placówka, którą gorąco polecamy publiczności, powstała zaledwie od kilku miesięcy, jednakowoż dzięki kwalifikowanemu kierownictwu rozwija się szybko. Właścicielką tej firmy jest znana b. kierowniczka składu p. Betycza przy ul. Szewskiej, która dzięki intenzywnej pracy osiągła zamierzony cel. Pracując kilkanaście lat w swoim zawodzie zjednała sobie nie tylko szersza klientelę, ale szacunek i uznanie ze strony tejże.

My również, którzy bronimy polsko - chrześcijańskich placówek polecamy usilnie ten zakład chrześcijański, zyskujący coraz więcej sympatyków.

Należy również pamiętać, że kapitał, którym wymieniona firma obraca, nie pochodzi z rak żydowskich, lecz jest kapitałem, zdobytym energiczną pracą właścicielki. Równocześnie towar i obsługa świadczą dodatnio o firmie p. Natalji Papli.

—:0:0:—

Czy to prawda?

Pod adresem Zgromadzenia Ks. Ks. Misjonarzy od Serca P. J. w Płaszowie.

Dążąc do całkowitego uświadomienia społeczeństwa o grożącem nam niebezpieczeństwie ze strony skonsolidowanego żydowstwa i nawołując gromkiem głosem do walki z tem niebezpieczeństwem, liczymy przedewszystkiem na poparcie w tym naszym trudzie na uświadomioną elitę społeczeństwa, w pierwszym rzędzie zaś na duchowieństwo, które posiada w swem ręku ważkie i skuteczne środki. I faktycznie możemy z radością stwierdzić, że gros duchowieństwa doskonale pojmuje ten patrjotyczno - społeczny obowiązek i spełnia go w sposób znakomity. Lecz — niestety — tu i ówdzie zdarzają się pewne odchylenia, które wywołują u katolickiego społeczeństwa odruch zdziwienia czy nawet niechęci.

Mianowicie, mamy do zanotowania pewien wypadek, który świadczy o tem, że nasze hasło: „Pamiętaj, że jeśli cokolwiek kupujesz u żyda, lub sprzedajesz żydowi, dajesz mu zarobek i tym zarobkiem pawiększasz majątek żydowski, a zmniejszasz majatek polski" — nie wszędzie jeszcze dotarło, a jeżeli dotarło, to nie wywołało jeszcze pożądanego efektu.

Oto w Płaszowie ad Kraków Zgromadzenie Ks. Ks. Misjonarzy od Serca P. J. buduje dom. Prawdopodobnie wskutek niedopatrzenia czy jakiegoś nieporozumienia roboty kaflarskie w ty domu objął żyd Kempler, bogaty fabrykant z Bonarki.

Jeżeli fakt poruczenia robót kaflarskich bogatemu fabrykantowi żydowskiemu mógłby być położony na karb jakiegoś — jak powiadamy — niedopotrzenia ze strony Zarządu Zgromadzenia, to niemniej dziwnem się wydaje niegrzeczne potraktowanie pewnego chrześcijańskiego bezrobotnego mistrza kaflarskiego, który — nie wiedząc już o fakcie dokonanym, udał sie na rzeczoną budowę, chcąc się podjąć robót kaflarskich, gdzie usłyszał od pewnego duchownego słowa, bynajmniej nie licujące z godnością osoby duchownej. A słowa te byłyby świadectwem, że ów duchowny nie odnosi się zbytniem zaufaniem do robotnika chrześcijańskiego, przeciwnie, większem zaufaniem darzy żyda Kemplera.

Oczywiście, jesteśmy mocno przekonani, że Ksiadz Przeor wymienionego Zgromadzenia nie był poinformowany o fakcie oddania robót kaflarskich majstrowi żydowskiemu, tem mniej wiedział o dość nietaktownem postąpieniu sobie jednego z członków Zgromadzenia, który Bogu Ducha winnego interpelanta, od dłuższego czasu pozostającego bez zajęcia, potraktował w sposób niewłaściwy, a nawet uwłaczający czci całemu stanowi chrześcijańskich przedsiębiorców.

Jest rzeczą wiadomą, że wszelkie datki i ofiary, których się następnie używa na budowę domów, kościołów, lub kaplic, płyną z ubogiej kieszeni wiernych chrześcijan, a nie z kieszeni żydowskiej? Więc i ci wierni chrześcijanie katolicy mieliby słuszne prawo, by im się nawzajem odwdzięczano nie w inny sposób, jak tylko w ten, by przy wznoszeniu domów na chwałę Boską czy dla wygody Jego sług, zatrudniono robotników chrześcijańskich, a nie żydowskich, którzy przecie niczem nie przyczyniają się do rozszerzania kultu Serca Jezusa, a właściwie robią wręcz coś przeciwnego!

Czy bolszewicko - żydowska Rosja nie jest jeszcze pod tym względem odstraszającym przykładem?

—oo—

Dlaczego krakowska Y.M.C.A. niedopuszcza żydów!

DLACZEGO KRAKOWSKA Y. M. C. A. NIE DOPUSZCZA ŻYDOWSKICH SPORTOWCÓW DO KORZYSTANIA Z URZĄDZEŃ SPORTOWYCH W SWYM GMACHU? — ŻYDOWSKIEMU „ŚWIATU SPORTOWEMU" W ODPOWIEDZI.

Kraków, 2 maja 1931.

Żydowski „Nowy Dziennik", wychodzący w Krakowie, w dziale sportowym z dnia 21 kwietnia 1931 roku **przypuszcza generalny szturm na krakowską Y. M. C. A.** Żydowskiemu sprawozdawcy sportowemu nie podoba się to, że krakowska organizacja Y. M. C. A. od szeregu lat nie dopuszcza żydowskich sportowców do korzystania z urządzeń sportowych w swym gmachu. Żydowski autor dał się ponieść wojowniczemu temperamentowi i ten swój achillesowy temperament wyładował właśnie w wymienionym dzienniku.

Za asumpt do wystąpienia przeciw krakowskiej Y. M. C. A. „Nowy Dziennik" bierze publikacje prasy warszawskiej zasady, któremi powinien kierować się każdy sportowiec. Owe zasady zostały uchwalone przez Walne Zebranie Klubu Sportowego Polskiej Y. M. C. A. w Warszawie, a nadto Walne Zebranie K. S. P. Y. M. C. A. zwróciło się do zarządów wszystkich klubów sportowych z apelem o przestrzeganie owych zasad na swoich terenach. M. i. w tym kodeksie sportowym jest powiedziane, że prawdziwy sportowiec „zachowuje się zawsze, jak przystało na prawdziwego gentlemana i kulturalnego człowieka".

Tymczasem — podług „N. Dziennika" — Krakowska Y. M. C. A. tych zalet sportowych nie posiada, gdyż brała pieniadze od żydów na cele budowy gmachu, nie dopuszczając jednak tychże żydów do ćwiczeń sportowych — nawet za zapłatą! Mało tego: żydowski organ ma wątpliwość w dżentelmeństwo, rycerskość, lojalność, bezstronność krakowskiego zespołu Y. M. C. A., pomawiajac go nawet o propagowanie haseł antyżydowskich, ekskluzywności i antagonizmów etc. etc. A wreszcie w trosce o państwowy sport polski radzą żydzi z „N. D." krakowskiej Y. M. C. A., by ta „powyższe zasady przeniosła w życie instytucji Y. M. C. A., bo nie jest ani moralnem, ani etycznem, ani chrześcijańskiem głosić co innego, a czynić co innego, brać pieniądze od wszystkich, a nie wpuszczać wszystkich, i zamiast realizować miłość bliźniego — szerzyć praktycznie nienawiść wszystkiego"...

Przedewszystkiem Pol. Y. M. C. A. jest **ruchem czysto chrześcijańskim,** a naczelna idea tego Związku jest kształcenie charakteru człowieka, **by stale powodował się etyką chrześcijańska.** A dalej, idee i ideały, kierujace wydziałem pracy duchowej Pol. Y. M. C. A. opierają się m. i. na następujacych zasadach: Chrystus jest wzorem dla ludzkości, Mistrzem spraw ducha i moralności, — Przewodnikiem w życiu; życie człowieka winno być zawsze w zgodzie z zasadami głoszonemi przez Chrystusa; Kościół Chrystusowy jest podstawą duchowego i moralnego życia narodu. Tak samo każdy wydział Związku **ma na celu rozwój rzetelnie chrześcijańskich charakterów.**

Czy to żydowskim sportowcom wystarcza? Etyka chrześcijańska, a etyka żydowska... **O tej etyce żydowskiej dałoby się dużo powiedzieć,** a zresztą łamy naszego pisma roją się poprostu od „etycznych" czynów i wyczynów żydowskich. A niewpuszczanie żydów na teren gmachu krakowskiej Y. M. C. A. jest właśnie dyktowane troską o czystość życia moralnego, etycznego i chrześcijańskiego tej instytucji, co skończyłoby się raz na zawsze, gdyby sportowcy żydowscy zaczęli w niej gosodarzyć. Musianoby poprostu **oddzielić jednych od drugich,** t. j. chrześcijan od żydów, na co znów szczupłe rozmiary gmachu nie pozwalają, a na co mogła sobie pozwolić warszawska Y. M. C. A.

A już śmieszna rzeczą jest pomawiać krakowską Y. M. C. A. o jakieś **specjalnie** antyżydowskie stanowisko i o propagowanie antagonizmów. Dla żydów wszyscy są wrogami, jeżeli się ich nie forytuje i nie spełnia ich najbezczelniejszych życzeń. Zresztą gospodarzem krakowskiej Y. M. C. A. jest Związek Młodzieży Chrześcijańskiej i ten jako taki ma prawo decydować o wewnętrznych sprawach swej organizacji; praw tych nie zrzeknie się nigdy, choćby nawet żydowska wściekłość jeszcze bardziej sie miotała. Warto zapytać panów żydowskich sportowców, gdzie to i kiedy to przyjmowali i przyjmują do swoich **związków chrześcijańskich członków?** My przynajmniej o tem nic nie wiemy. Jeżeli żydowskie „Makabi" mogą bez skrupułów i wyrzutów sumienia przyjmować za członków **tylko żydów,** to niechże się nie pchają do zwiazków chrześcijańskich, gdzie sobie ich nikt nie życzy. Wspomniana „etyka" żydowska, raz dopuszczona do gmachu krakowskiej Y. M. C. A., wydałaby smutne dla Zespołu owoce, a do tego właśnie dopuścić nie można.

Zresztą sprawa przyjęcia młodzieży żydowskiej do Zw. Mł. Chrz. Y. M. C. A. była już x razy omawiana na zebraniach. I tak ostatnie Walne Zebranie Członków czynnych, jako najwyższa władza krakowskiej Y. M. C. A., uchwaliło, **że nie widzi konieczności dopuszczania do swej organizacji młodzieży, niezgrupowanej w chrześcijańskie zespoły i tej uchwały krakowska Y: M. C. A. się trzyma i nadal trzymać się będzie, mimo „burzenia" krakowskich czy nie krakowskich sportowców żydowskich.**

Co się zaś tyczy brania pieniędzy na cele gmachu Y. M. C. A. od żydów, to panowie z „N. D." mocno przesadzili, bo rzecz się miała trochę inaczej. Może żydowscy sportowcy nie wiedzą o tem, że niejaki Pan Sereno Fenn (dziś już ś. p.) z Cleveland dzięki interwencji i poparciu dr. J. R. Mott'a, zaofiarował 150.000 dolarów na wzniesienie pierwszego gmachu Y. M. C. A. w Polsce.

Na decyzję, że pierwszy gmach Pol. Y. M. C. A. winien stanąć w Krakowie a nie gdzieindziej, wpłynęła między innemi i ta przyczyna, że ofiarodawca znał osobiście Kraków, który go oczarował swą polską kulturą. Dar ś. p. S. Fenn'a został przyjęty z wdzięcznością, tembardziej, że warunki postawione przez ofiarodawcę w niczem nie uszczuplały całkowitej samodzielności i niezależności organizacji polskiej. Warunki te polegały na:

1) Zebraniu funduszów wśród społeczeństwa krakowskiego na wewnętrzne urządzenie gmachu;

2) zapewnienie, że gmach ten po wsze czasy używany będzie na cele Polskiej Y. M. C. A.

W roku 1926 zebrano około 180 tysięcy zł., co uczyniło bez mała 1 zł. na każdego mieszkańca Krakowa, przyczem trzeba zaznaczyć, że Krakowska Y. M. C. A. bynajmniej nie apelowała w sposób **specjalny** do społeczeństwa żydowskiego z prośbą o datki, a jeżeli tu i ówdzie trafił się jakiś ofiarodawca żydowski, to ten z pewnością wiedział, jakie idee rządzą działalnością Polskiej Y. M. C. A., a już z pewnością ze stanowiskiem „Nowego Dziennika" ów ofiarodawca żydowski sie nie zgodzi. **Zresztą tych pieniedzy żydowskich było mało, że nawet nie warto o tem mówić.**

Na zakończenie jeszcze raz powtarzamy: Pretensje sportowców żydowskich do Krakowskiej Y. M. C. A. są całkowicie bezpodstawne i dzikie, bo praca Polskiej Y. M. C. A. polega przedewszystkiem na wychowaniu młodzieży polskiej (a nie żydowskiej) na godnych przedstawicieli najcenniejszych tradycyj narodowych i **zasad etyki chrześcijańskiej** (a nie żydowskiej) w najczystszem tego słowa pojęciu. Taki też jest ostateczny wniosek, jaki sie wysnuwa z jej dotychczasowej historji.

Oto nasza odpowiedź na bezczelne ataki żydowskich sportowców na Polska Y. M. C. A. w Krakowie. **J.**

—o§o—

Do P.T. Dyrekcyj „Banku Hipotecznego i Kasy Oszczędności w Krakowie

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujący list o postępowaniu niektórych osób przy licytacjach ze szkodą dla najbiedniejszych.

Do Redakcji
„Hasła Podwawelskiego"
w Krakowie.

Wobec zbliżających się publicznych licytacji w „Banku Hipotecznym" i Kasie Oszczędności chciałbym za pośrednictwem Szanownego Pisma zwrócić Dyrekcjom wspomnianych zakładów uwagę na niezwykłe stosunki panujące od kilku lat, przy odbywających się licytacjach a mianowicie: Pod egidą znanych królów

licytacyjnych w osobach różnych żydowskich geszefciarzy i sobie dobranych ludzi, którzy zakładają sobie spółkę licytacyjną, niedopuszczając zgromadzonej publiczności do brania udziału w licytacji, obsadzając wszystkie miejsca i zakupując przeważnie cały towar a mniej wartościowe rzeczy pozostawiają koniecznie chcącym coś kupić, co też wychodzi na niekorzyść ale tem bardziej dla biednej ludności chrześcijańskiej zastawiającej ostatni swój majątek, czasem też relikwie rodzinne a nie mogąc w oznaczonym czasie z powodu obecnego kryzysu ekonomicznego swych rzeczy wykupić.

Apeluję zatem do miarodajnych czynników, aby się zajęły powyższą sprawą w interesie ogółu i pokrzywdzonej ludności, która najgorzej na tem wychodzi.

Z poważaniem

Z. B.

Klęska żydowskich zbiórek ulicznych.

Jesteśmy świadkami zbyt częstych zbiórek ulicznych na różne cele dobroczynne **towarzystw żydowskich**, które odbywają się **nieprawidłowo**.

Przedewszystkiem **takie zbiórki uliczne powinny mieć miejsce w większych skupiskach ludności żydowskiej**, a nie w miejscach, gdzie odbywa się największy ruch uliczny ludności chrześcijańskiej, jak się to normalnie dzieje.

Więc niechże sobie żydzi zbierają datki na swoje różne cele n. p. w dzielnicy Kazimierz w Krakowie, lub na Nalewkach w Warszawie, a niech dadzą spokój obywatelom chrześcijańskim i niech ich nie zaczepiają.

Ostatnio n. p. odbyła się zbiórka na sieroty po żydowskich rękodzielnikach. Kwestarki, żydówki, zaczepiały bezczelnie chrześcijan, napraszając się o datki, lecz nie podając faktu, że zbierają **na sieroty żydowskie**, przeciwnie, wmawiając w przechodniów, że kwestują **na sieroty wogóle!** Mało tego! Przepisowe plakaty, które winne być umieszczone na widocznem miejscu przy stoliku zbiórczym, głosząc cel danych zbiórek, w omawianym przez nas wypadku były tak dyskretnie zasłaniane przed okiem przechodnia, że trudno było zorjentować się, o jaką właściwie zbiórkę chodzi. Takie wypadki zaszły na rogu ulicy Długiej i Basztowej w Krakowie.

Jesteśmy bardzo ciekawi, coby żydzi powiedzieli na to, i jakby się zachowali, gdyby nasze panie urządzały kwestę na sieroty po chrześcijańskich rękodzielnikach na ulicy rabina **Meiselsa, na Stradomiu, pl. Wolnica**, czy w innym punkcie dzielnicy żydowskiej?

Jesteśmy mocno przekonani, że taka zbiórka nie tylko nie przyniosłaby żadnych owoców, ale nawet spowodowałaby protest żydów, że się im robi **„konkurencję"** na ich „gruncie", ba, że się obraża uczucia... religijne żydowskie.

Pod względem uczuć humanitarnych jesteśmy „correct" — nawet w odniesieniu do żydów, ale nie możemy nie potępić różnych brzydkich sztuczek, wyczynianych przez **humanitarne organizacje żydowskie** — celem zamydlania oczu obywatelom chrześcijańskim...

Czy broniliśmy Lwowa dla żydów?

ŻYDZI ZAKŁADAJĄ KNAJPY PRZY KOŚCIOŁACH. — KINA W RĘKACH ŻYDOWSKICH. — BYLI OBROŃCY LWOWA POPIERAJĄ ŻYDÓW. — CZY BRONILIŚMY LWOWA DLA ŻYDÓW?

Lwów, 29 kwietnia 1931.

Niema we Lwowie drugiego kościoła tak przez żydowskie knajpy osaczonego, jak kościół św. Antoniego wraz ze szkołą. Trudno zrozumieć dlaczego odnośne władze pozwoliły na coś podobnego, pomimo istnienia odpowiednich przepisów. Faktem jest że obok wymienionego kościoła znajdują się aż trzy **ohydne knajpy żydowskie**. Ludzie zachodzą w głowę, jak się to mogło stać, że Łyczaków, który przed wojną był wolny od plagi żydowskiej, teraz zaczyna zaludniać się rodzinami żydowskiemi.

Wprawdzie dzielnica łyczakowska nie jest jeszcze tak bardzo nasycona żydami, jak inne dzielnice Lwowa, nie mniej jednak żydzi zagięli sobie parol na tę dzielnicę i akcję zażydzania rozpoczęli od zakładania szynków. Widząc, że Łyczaków coraz więcej się zaludnia i rozbudowuje, postanowili „nasi milusińscy" otoczyć swą opieką tę dzielnicę. a ta ich „opieka" rozpoczyna się od rozpijania narodu i demoralizowania młodzieży.

Powyżej Łyczakowa znajduje się kościół św. Piotra i Pawła. **Obok tego kościoła o 15 kroków od niego osiedlił się niejaki Icek Hochmann, który prowadzi wyszynk wódek.**

Są to nagie fakty, które dają dużo do myślenia! Bo dlaczego żydzi **otwierają knajpy tuż przy kościołach?** Rzecz jasna, że chodzi im o demoralizację ludzi, którzy jeszcze czują po katolicku. Jest to robota zgóry uplanowana i ukartowana, mająca na celu doprowadzenie do zgangrenizowania całego społeczeństwa i do żerowania na namiętnościach ludzkich.

Jeżeli już jest mowa o zażydzaniu niektórych dzielnic Lwowa, to nie od rzeczy będzie wspomnieć o kinach lwowskich.

Jedyne katolickie kino „Chimera" przy ul. Akademickiej, do którego uczęszcza przeważnie publiczność chrześcijańska, już zaczyna kokietować żydów, czego wyrazem jest **zatrudnianie zespołu grajków żydowskich**. Tak samo kino „Lew", własność braci Kucharów, byłych obrońców Lwowa przed najazdem wrogów, zaczyna się zażydzać, bo oto przed kilku dniami kino to wyświetlało jakieś ohydne żydowskie sztuczydło, przyczem **całe miasto było oblepione żargonowemi plakatami** wielkości prześcieradła! Czegoś podobnego we Lwowie dotychczas jeszcze nie było.

Więc poto bronimy naszego Lwowa przed inwazją nieprzyjacielską, by go oddać w ręce żydowskie? Czy obrońcy miasta Lwowa, bracia Kucharowie, zapomnieli o swych trudach i walkach frontowych, by dziś popierać większych naszych wrogów niż hajdamacy? Wstyd i hańba, by nasze miasto tak bardzo zasłużone w dziejach walk o swój polski charakter i wolność, tak łatwo oddawali się w niewolę znienawidzonego żydostwa!

Garść uwag w sprawie postępowania „obywateli żydowskich" wobec „Daru Narodowego 3 Maja"

Jak wiadomo, z racji uroczystego obchodzenia przez Naród rocznicy Konstytucji 3-go Maja Towarzystwo Szkoły Ludowej rok rocznie organizuje i urządza na całym terenie Państwa zbiórki i składki na „Dar Narodowy 3-go Maja". W dniu 3-go Maja wszyscy, nawet najubożsi, stają do apelu, by wrzucić do puszki choćby najmniejszy datek. W ten sposób powstaje poważny **kapitał**, który następnie staje się podwaliną mocarstwowej Polski. Tą podwaliną jest szkoła.

Lecz, niestety, **społeczeństwo żydowskie usuwa się od spełnienia** tego obywatelskiego obowiązku, chociaż na każdym kroku i przy każdej sposobności podnoszą pretensje do swych praw obywatelskich, a nawet łączą się w związki, mające na celu bronienie owych praw, rzekomo przez Polaków naruszanych i nierespektowanych. Natomiast jeżeli chodzi o jakieś świadczenia na rzecz państwa, żydzi mają tysiące wymówek i tysiące powodów uchylania się od tych świadczeń, które przecież wypływają z samego tytułu obywatelstwa. Akcja T. S. L. w dniu 3-go Maja apeluje właśnie do uczuć obywatelskich mieszkańców Państwa, a „Dar Narodowy" jest wyrazem tych uczuć.

Ale co „polskich" żydów może obchodzić jakiś „Dar Narodowy" i jego znaczenie dla konsolidacji Państwa? Oni, żydzi, potrafią uznać za swoją ojczyznę Anglję, Francję, Niemcy, Rosję czy Czechosłowację, ale nie uznają za ojczyznę tej Polski, która w najkrytyczniejszych i najcięższych chwilach dla narodu żydowskiego okazała się wspaniałomyślną i szlachetną, przyjmując gnębionych, bitych, mordowanych i prześladowanych w innych państwach.

Rok rocznie w dniu 3-go Maja na tle zbiórek, organizowanych przez T. S. L., zdarzają się oburzające fakty. Oto „obywatelstwo" żydowskie **ostentacyjnie bojkotuje akcję T. S. L.**, nie tylko nie dając grosza do skarbonki, ale nawet wypowiadając pod adresem zbierających składki złośliwe uwagi i docinki.

Jeżeli żydzi żalą się na ostre od czasu do czasu potraktowanie ich ze strony publiki chrześcijańskiej, to już sami sobie temu winni, bo trudno nieraz być obojętnym widzem nielojalnego, a nawet wprost wrogiego ich postępowania wobec niektórych kwestyj społeczno - państwowych, a taką jest właśnie kwestja zbiórek Trzeciomajowych.

Polska (i prawdopodobnie inne państwa) nie życzą sobie takich obywateli, którzy chcą zdobyć dla siebie kosztem jej stanu posiadania jaknajwięcej korzyści, nic w zamian temu państwu nie dając, a nawet będąc dla niej ciężarem.

Ale my, Polacy, którzyśmy walczyli za wolność Ojczyzny, powinniśmy w dniu 3-go Maja pokazać żydom, że obejdziemy się bez ich datków, a więc powinniśmy tem szczodrzej zasilić fundusze T. S. L. Nawet dzisiejsze ciężkie czasy niech nie będą dla nas wymówką, bo grosz, złożony na „Dar Narodowy 3-go Maja", będzie cegiełką, która stwarza potężny mur Mocarstwowej Polski!

Zbratanie się piekarzy katolickich z żydami pod znakiem Bachusa.

Zbratanie się katolickich piekarzy z żydami, które odbyło się w dniu 12 ub. m. w Krakowie, zaczęło się pod znakiem Bachusa. Bo w przeddzień sławetnego zjazdu „komitet samozwańczy" urządził do spółki z żydami „wielki raut wiosenny". Zebrało się licznie towarzystwo „wyfraczonych" szabesgojów tutejszych jak również z poza Krakowa, które ramię obok ramienia wraz z nowymi kandydatami w chałatach i jupicach, zasiadło przy wspólnym stole, jakby panowie „szabesgoje" za pomocą alkoholu chcieli zagłuszyć w sobie głosy sumienia. A więc bawiono się hucznie i pito na umór. Przy dźwiękach orkiestry cieszono się i wiwatowano do białego rana, nie przypuszczali bowiem głupi i zaślepieni „goje", że pakt zawarty z żydami, przyjdzie im drogo w przyszłości okupić. A żydzi śmieją się i cieszą, że z pomocą „gojów" udało się im wtargnąć do jeszcze jednej gałęzi rzemiosła, które dotąd jako tako opierało się ich wpływom. Teraz będą mogli już jako prawomocni członkowie organizacji przeprowadzać swą zdradziecką robotę, która w przyszłości pozwoli im opanować całkowicie ten zawód i z katolików majstrów uczynić żydowskich robotników.

Bo do czego oni dążą i jaki ich cel?

Stan rękodzielniczy, ta siła chrześcijańskich sfer mieszczańskich stanowczo żydom na drodze stoi. A zatem rękodzielnictwo chrześcijańskie

Żyd-blacharz pokrywa dach Domu Bożego!

PREZES KOMITETU KOŚCIELNEGO NIE MOŻE SIĘ OBEJŚĆ BEZ ŻYDÓW. — GDZIE BYLI INNI CZŁONKOWIE KOMITETU? — CZY WSZYSCY IDĄ NA PASKU ŻYDOWSKIM? — KIEDY „GOJ" BĘDZIE POKRYWAŁ DACH BÓŻNICY ŻYDOWSKIEJ?

Klikuszowa ad N. Targ 25 bmr.

Mamy znów do zanotowania smutny fakt, który jest godny tem ostrzej szego **napiętnowania publicznego**, ja ko że autorami tego faktu są ci, których społeczeństwo katolickie darzy bezwzględnem zaufaniem, a którzy tego zaufania nie są godni. Na pozór jest to wypadek błahy i bez głębszego znaczenia, ale w gruncie rzeczy **fatalny i w skutkach swych opłakany.**

Oto w miejscowości Klikuszowa ad Nowy Targ **robotę pokrywania kościoła powierzono żydowi**, jak gdyby w Nowym Targu czy gdzieindziej nie było powołanych do tej czynności blacharzy - chrześcijan.

A bezpośrednim sprawcą tego naprawdę skandalicznego zdarzenia jest nie kto inny, tylko sam **prezes Komitetu Kościelnego,** który jest wypróbowanym przyjacielem żydów, o czem wie cała parafja klikuszowska.

Być może, że prezes Komitetu Kościelnego swój ogromny majątek ma do zawdzięczenia żydom (w to zresztą śmiemy wątpić), nie mniej jednak jego **faworytowanie żydów powinno mieć jakieś granice.** Te granice zostały w karygodny sposób przekroczone przez powierzenie żydowi pokrycia dachu przybytku Pańskiego.

Wprawdzie — o ile chodzi o samą rzecz — żyd wykonał robotę taniej, niżby to zrobił katolik, ale wtajemniczeni i znający się na rzeczy głośno mówią, że żyd, który się zgodził od metra, **tych metrów coś za dużo naliczył, a samo wykonanie roboty po prostu partakcie!** Bo jakby to wyglądało, aby **żyd, czujący żywiołową nienawiść do chrystjanizmu,** starał się o rzetelne wykonanie pracy na — katolickim kościele!

Mówimy, piszemy, nawołujemy, staramy się otwierać oczy społeczeństwa na niebezpieczeństwo żydowskie, wskazujemy, ustawicznie na od straszający przykład, jaki mamy z bolszewicko rosyjskiej Rosji, — czy to odniesie pożądany skutek, jeżeli ludzie uświadomieni pod tym względem (a za takiego uważamy pana prezesa K. Kościelnego) postępują wręcz przeciwnie?!

Że prezes Komitetu Kościelnego postąpił źle — niech tak będzie, ale gdzież byli, na miły Bóg, **inni członkowie Komitetu Kościelnego?** Czy i oni idą na pasku żydowskim p. prezesa, względnie: czy i oni są tak bardzo zapalonymi filosemitami, że ten żyd blacharz, **depcący po dachu świątyni katolickiej,** śmiał się z was — „śmiechem szatańskim", drwił sobie z was i cieszył zarazem, że jego żydowscy współwyznawcy są mądrzejsi od was, **bo prędzejby się świat zawalił, niż gmina wyznaniowa żydowska powierzyłaby robotę pokrycia bóżnicy „nieczystemu gojowi".** Bierzcie z nich przykład!

Parafjanin.

usiłują koniecznie zrujnować. „Gojowi" rzemieślnikowi niech nie będzie wolno być czemś więcej, jak robotnikiem! Fabrykant - żyd zajmie miejsce zawodowego majstra i nie będzie potrzebował pracować lecz tylko spekulować. Jego kapitał oraz spryt zastąpi mu w zupełności zdolności zawodowe. Kto temu będzie przeciwny tego żydowska konkurencja (niższe ceny) zniszczy. Chrześcijańska publika w tej walce żydów z rękodzielnictwem napewno opuści swego rzemieślnika, skoro od fabrykanta taniej będzie mogła towar nabyć. Taką jest kalkulacja żydowska i w tym kierunku postępuje ich krecia robota. Niestety katolicy nie przewidzieli co im zagraża z chwilą dopuszczenia żydów do swej organizacji. Może teraz zaśle pieni zrzucą „łuskę" z oczu i będą dawać większe baczenie na grożące im niebezpieczeństwo, które przecież godzi w ich najżywotniejsze interesa.

A zatem miejmy nadzieję, że nie opanowana jeszcze przez żydostwo część katolickich piekarzy, nie pozwoli się wodzić na pasku interesów żydowskich i potrafi się oprzeć grożącej jej zagładzie.

—o—

Dziwne praktyki żydowskiej kolektury losowej w Krakowie.

Pewna pani zakupiła w żydowskiej kolekturze losowej braci Safier w Rynku Gł. w Krakowie ćwiartkę losu ostatniej klasy Loterji Państwowej. Podług wykazu urzędowej tabeli, los ów wygrał stawkę, wobec tego klientka udała się do wymienionej kolektury z prośbą o wyłacenie jej przypadającej stawki. Tymczasem najniespodziewaniej spotkała się z oporem urzędującej żydówki, która w sposób brutalny odmówiła temu słusznemu żądaniu owej pani, oświadczając, że na takie głupstwa nie ma teraz czasu i polecając zgłosić się w inny dzień do kolektury. Natomiast w stosunku do swoich współwyznawców urzędniczka żydowska okazywała niezwykły takt i grzeczność.

Sądzimy, że Generalna Dyrekcja Loterji Klasowej w Warszawie zechce pouczyć ową kolekturę braci Safier, jak się ma odnosić do klienteli chrześcijańskiej w myśl zasady: nie ona dla tabaki, lecz tabaka dla nosa, a nadto wartałoby przypomnieć owej kolekturze, że nie jest instytucją dobroczynną, założoną za pieniądze żydowskie dla chrześcijan, lecz jest przedstawicielką instytucji państwowej i jako taka powinna się li czyć z nabywcami losów Loterji Państwowej, raczej zachęcając ich do popierania tej instytucji, a nie zniechęcając.

A zresztą, czy bracia Safier w Krakowie nie czerpią dochodów i to dużych dochodów z Państw. Loterji Klasowej?

—o§o—

KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINÓW KONKURS. NA POLITECHN. WARSZ. Aby ułatwić maturzystkom i maturzystom zdawanie egzaminów konkursowych przy wstąpieniu na Politechnikę Warszawską, Tow. Bratniej Pom. Stud. Politechniki Warszawskiej urządza, wzorem lat ubiegłych, Kurs Przygotowawczy do egzaminów konkursowych. Kurs rozpocznie się w połowie b. r. i trwać będzie około miesiąca. Na kursie wykładać będą inżynierowie, asystenci i dyplomaci Politechniki. Kurs obejmować będzie całkowity zakres wymagań stawianych przy egz. konkurs. na poszczególne wydziały, dla których będą potworzone specjalne grupy. Wykłady beda się odbywały codziennie, przyczem główny nacisk będzie położony nie na wiadomości teoretyczne. lecz na technikę rozwiązywania zadań. Opłata za cały kurs wyniesie około Z. 60.—. Zapisy i informacje w kancelarji kursu Warszawa, Koszykowa 80. codziennie od godz. 9-tej do 12-ej. Piśmiennych informacyj udziela się za załączeniem znaczka pocztowego.

„WY, BRUDNE ŚWINIE!" Poseł na Sejm warszawski żyd Grynbaum udał się niedawno do Paryża z odczytem o sjoniźmie. Słuchacze, nie mogąc się zgodzić z wywodami p. Grynbauma, wszczęli awanturę, domagając sie cofnięcia niektórych z jego twierdzeń. Wówczas w wielkiem podnieceniu pan poseł zawołał: **„Wy brudne świnie!"** co wywołało jeszcze większa burzę, tak, że nawet **przyszło do bitki na meble.** Wkońcu, nie czując się bezpiecznym wśród „swoich", p. Grynbaum opuścił salę pod osłoną swych sympatyków.

WYKRYCIE ŻYDOWSKO - KOMUNISTYCZNEGO „BIURA PASZPORTOWEGO". Policja warszawska wpadła na trop zorganizowanej **szajki fałszerzy paszportów** oraz wykryła **żydowsko komunistyczne biuro paszportowe.** W czasie rewizji osobistej przeprowadzonej u całego szeregu aresztowanych komunistów, **znaleziono paszporty zagraniczne,** które nasuwały bardzo wiele wątpliwości co do swej autentyczności. Na podstawie badań stwierdzono, że na paszportach tych przy użyciu środków chemicznych **wywiabione zostały nazwiska ich posiadaczy, a na ich miejsce wpisane nazwiska fałszywe.** Na czele biura stał **żyd Dawid Wrońsker.** W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono **kilkanaście gotowych paszportów** oraz **doskonale uposażone laboratorjum.** Jak stwierdzono, Wrońsker dostarczał fałszywych paszportów **nietylko przestępcom politycznym,** ale także ściganym przez władze **przestępcom kryminalnym.**

AKADEMICY ŻYDOWSCY KOMUNISTAMI Za rozdawanie ulotek komunistycznych w Warszawie przed fabryką przy ul. Grochowskiej aresztowano **żyda Goldmana,** studenta uniwersytetu warszawskiego, mieszkańca Domu Akademickiego na Pradze. W wyniku rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Goldmana aresztowano również cały szereg innych studentów-żydów.

CHYBA NIE BEZ POWODU? Literat i dziennikarz żydowski Jakób Batoszański, który niedawno bawił w Polsce, **został aresztowany przez władze rumuńskie na granicy rumuńskiej.** Batoszański **miał zamiar** wygłosić w Czerniowcach odczyt o życiu żydów w Argentynie.

——:o:o:——

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Z. B. Kraków. Pseudonimów nie uwzględniamy. Prosimy o podanie pełnego nazwiska i adresu zamieszkania.

W. D. Oświęcim. Prosimy o nazwisko owego żyda oraz o podanie nam wiarogodnych świadków.

J. Chr. Witów. Prośbę uwzględniamy. Dobrzeby było poszukać sobie drugiego czytelnika i zaprenumerować na spółkę. Wydatek minimalny.

„Córka". Kraków. Prosimy o podanie adresu mieszkania — dla wiadomości Redakcji, a wówczas zamieścimy.

Korespondentowi z Sambora. Bardzo dziękujemy. Będziemy zamieszczać w miarę miejsca.

——:o:o:——

Na fundusz prasowy:

WP. J. Jeziorek, Kraków	3.50
WP. Zgodziński, Kraków	2.—
WP. Piwarski, Kraków	4.—
WP. Kopczyński, Kraków	1.50
WP. N. N., Kraków	5.—
WP. Jamka, Kraków	4.—
WP. Lach, Kraków	1.—
WP. Riekter, Łódź	1.—
WP. Plaskura, Kraków	1.—
WP. Dziewiński, Kraków	2.—

Wszystkim powyższym **osobom składamy** serdeczne podziękowanie **staropolskiem** „Bóg Zapłać"!

Co graja w kinach?

KINO APOLLO.
Przebojowe arcydzieło humoru, piosenki i tańca
NA ROZKAZ KSIĘŻNICZKI
reżyserji Szwarza z rozkoszną Liljaną Harwey i Heuzi Garatem.

KINO SZTUKA.
Cuda przyrody Alp, gdzie rozgrywa się dramat
TRAGEDJA NA MONT BLANC
arcydzieło dźwiękowe z uroczą Leni Riesenthal oraz z mistrzami sportu narciarskiego.

KINO UCIECHA.
Szampańska komedja z rozkoszną Anni Ondrą w reżyserji najlepszego czeskiego reżysera.
ROZKOSZNA DZIEWCZYNA
z Zygfrydem Arno, Anni Ondrą w rolach gł.

KINO WANDA.
Drugi tydzień rekordowego powodzenia, potężnego arcydzieła świata
NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN
Wszystkie miejsca numerowane, przedsprzedaż biletów od 11 do 1 30.

KINO ŚWIATOWID
Nowo otwarty dźwiękowy kinoteatr wyświetla
KRÓLA PARYŻA
z Swanem Petrowiczem w roli głównej.

KINO ŚWIT.
Wspaniały film „Foxa"
„WIOSNA UCZUĆ"
z Bernarden Goetze w roli głównej.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.
Niedz. pop.: **Córka Pułku**
Niedz. wiecz.: **Moralność Pani Dulskiej.**

Z Tarnowa.

Wyzbywanie własności katolickich na rzecz żydów.

Przykro jest stwierdzić smutny objaw, iż mimo nawoływań i przestróg aby żydów nie dopuszczać do nabywania tak posiadłości ziemskich jak realności i własności będących jeszcze w rękach katolickich, **zdarzają się ciągle wypadki wyzbywania się własności katolickich na rzecz żydów**, co wreszcie doprowadzi do tego, że nie żydzi — jako panowie i właściciele tej ziemi, ale my, **chrześcijanie, jako nędzarze i w zupełności zależni od żydów będziemy musieli emigrować do Palestyny** lub szukać chleba u obcych.

Oto znowu donoszą nam z Tarnowa, że w mieście tem katolik, budowniczy, radny miejski, człowiek, który przez swój spryt i pracę doszedł do majątku, buduje rok rocznie domy mieszkalne, **które natychmiast odsprzedaje żydom.** Ostatnio zaś nowowybudowany przez niego dom przy ul. Ujejskiego **znowu przeszedł w ręce żydowskie,** chociaż zgłaszało się dużo reflektantów katolików.

Nie dziw więc, że takie postępowanie pana radnego, przyjęła z oburzeniem i słusznie napiętnowała, jeszcze niezgangrenizowana część społeczństwa tarnowskiego.

My zaś wyrażamy swą nadzieję, że p. Mikoś nie zatrzyma długo przy sobie imienia „szabesgoja" i na przyszłość będzie bardziej czuły na sąd opinji publiznej.

Z Chrzanowa.

Baczność Chrzanowianie

Z przyjemnością wyczytaliśmy w ostatnim „Haśle Podwawelskiem", że młodzież akademicka zabiera się do odżydzenia miasta, ale to jest ładnie pisać, lecz trzeba te zapatrywania w czyn zamienić co ze żydami, którzy mają magistrat w rękach nie tak łatwo. Przedewszystkiem powinni wszyscy zaprzestać kupowania u żydów, w niedzielę pilnować aby żydzi nie sprzedawali przez drugie drzwi w sklepach. Adwokatów żydów zupełnie zbojkotować a chłopów pouczać, żeby żydom spraw nie oddawali. Każdy już ma majatek w Berlinie i kamienice w Chrzanowie, a bez niczego byli. Koło mieszczańskie istnieje od roku 1895 i różne koleje przechodziło, obecnie jest 120 członków płatnych, a powinno być 1000 członków płacąc 50 gr. wkładkę miesięczną. Prezes jest wytrawny stary polityk i potrafi pracować dla ojczyzny o czem wszyscy wiedzą robiąc go prezesem, gdzie był przeszło 10 lat sekretarzem Koła p. Domagalski, który obecnie z powodu złamania nogi czwarty miesiąc leży, a który nie stracił ani grosza z kapitału a skoro przyjdzie do zdrowia nie będzie spał.

Wracamy znowu do Pryw. Seminarjum żeńskiego i zapytujemy się Pana Wysockiego kiedy zwoła zgromadzenie rodzicielskie co powinno nastąpić przed maturą! Aczkolwiek p. Starosta Dr Łęcki zrezygnował ze względów osobistych z dyr. ś. p. Pelikanem, to obecnie winien jako władca powiatu tej placówki nie bagatelizować i zająć się Seminarjum, rozpisać konkurs na dyrektora i t. d. —

Nareszcie żyd Gans, kierownik poczty idzie na emeryturę i nie zechce drugim zajmować miejsca. Sądzimy, że Chrzanów otzyma katolika naczelnika a nie znowu żyda, a wówczas wszystko się zmieni i dowóz żydowski i żydówek na poczcie nie będzie co daj Boże nie zwlekając sprawy!

Chrzanowianin.

Z Borysławia.

Polacy opamiętajmy się!

Zdawałoby się, że tacy pp. budowniczowie jak Jurasz i Zacharjewicz, ze Lwowa znani prawie w całej Małopolsce z prowadzenia większych bldowli, a ostatnio budują Kościół katolicki w Mrożnicy i domy mieszkalne robotnicze dla P. P. S. frakcji rewolucyjnej w Borysławiu. „Polacy" ludzie zamożni ci chyba nie powinni napychać kieszenie pieniadzmi żydom! Niestety tak nie jest. Nech posłuży następujący fakt: Ci panowie wykończają obecnie kościół i domy robotnicze, więc potrzebują piasku. Wnieśli oferty katolicy, którzy posiadają własny piasek w Hubiczach i „nasi" żydkowie Maśko i Dawidko Schwarz (bracia), którzy piasek muszą kupować od chłopów Cóż się okazało, katolickie oferty zostały odrzucone a Mośków i Dawidków Schwarzów przyjęte, mimo, że oferty katolickie były niższe od żydowskich o 1 zł. na jednym m^3 piasku! Ktoś się zapyta: jak to, katolicy dają taniej i oferty ich nie uwzględnia?

Widocznie pp. budowniczowie dobrze zarabiają na budowlach katolickich a żydom chcą pomóc w ich „biedzie", bo żydzi Schwarzowie potrzebują rozszerzyć karczmę swojej matki w Hubiczach, ażeby mogli łowić „gojów" do swych celów.

Tak jak z piaskiem, swego terenu nie mają gdzieby mogli eksp,oatowaćl ale od czego są szabesgoje i wódka? Otumanili H. Zwarysza z Hubicza wydzierżawili u niego teren, a ten goj uzyskane pieniądze od żydów zostawił w „rodzinie", bo w karczmie u mame Schwarz!

I jak nie będzie Juda zacierał paskudnych łap interes idzie jak bursztyn przy gojach!

Przed paroma dniami byłem świadkiem następującego zdarzenia. Przy ul. Pańskiej koło mostu w Borysławiu ma sklep galanteryjny i zastępstwo pralni (katolickiej nie mamy ani zastępstwa ja odbierałem z bólem serca kołnierzyki) żyd Koch, otóż do tego kudłaja przyszła biedna kobiecina katoliczka kupić pończoszki dla dziecka. Kobieta wybrała żydowską tandetę i zapytała o cenę, żydowica zaceniła jak za swoją mamę, kobieta mówi, że drogo, w tym momencie żydowica wydarła jej z rąk trzymane pończoszki i ze słowami: „hulaj, hulaj psiakrew" i zatrzasnęła drzwi! Na zapytanie moje co to ma znaczyć i czy w ten sposób postępuie się z kupujacemi katolikami z których całe żydostwo żyje? Bezczelna żydowica mówi, że owa katoliczka nie chciała kupić, ale ukraść! Zapytałem żydowicę czy każdego kupującego katolika uważa się za złodzieja naprzykład mnie? Parszywa popatrzyła się na mnie z podełba i flegmatycznie wykrztusiła „albo ja wiem"? Krew mi uderzyła do głowy, ale zapanowałem nad sobą, gdyż nie chciałem, ażeby wiedziała Liga Narodów i cały świat że w Borysławiu był „pogrom" żydów!

Tak, Polacy „popierajmy" żydów-bolszewików, a oni z nas będą robili złodzieji. Widocznie w pojęciu każdego żyda Polak katolik jest złodziejem! Polacy, opamiętajmy się dopokąd pętla żydowska na naszej szyji jest jeszcze wolna, a szabesgoji do pomocy żydom jest dużo!!

„Ropa"

Antyżydowska akcja w Kanadzie.

W STRACHU PRZED SMUTNEMI NASTĘPSTWAMI ANTYSEMITYZMU ŻYDZI TWORZĄ INSTYTUCJĘ DLA OBRONY SWYCH PRAW OBYWATELSKICH. — CZY IM TO CO POMOŻE?

Propaganda antyżydowska, która w ostatnich czasach **poczęła zataczać coraz to szersze kręgi, wywołała w świecie żydowskim poważne zaniepokojenie.**

Celem obmyślenia kontrakcji loża żydowska w Montrealu zwołała naradę żydowskich działaczy społecznych.

Ostatecznie wyłoniono projekt, — który ma za zadanie **utworzenie stałej instytucji dla obrony praw obywatelskich żydów,** zamieszkałych w Kanadzie.

Jest jednak rzeczą zgóry przesądzoną, że żadne „instytucje dla obrony praw" żydowskich nic tu nie pomogą, bo żydzi kanadyjscy, którzy w ciągu szeregu lat dorobili się kolosalnych majątków z pokrzywdzeniem ludności tubylczej, tak dali się już we znaki kanadyjczykom, że ci postanowili teraz odwetować swoje krzywdy.

Samo „prawo obywatelskie" jest pisane na wietrze, jeżeli się tych praw nie przestrzega, przeciwnie, popełnia się same bezprawia, które wkońcu przebierają miarkę i wyładowują się w sposób dla żydów niepożądany. Spokojny i pracowity kanadyjski „bussinesman" ma widocznie już dość pijawki żydowskiej, która go ssała — nie oglądając się na skutki, jakie to długoletnie ssanie może wywołać.

Dwór, wójt i żyd trójprzymierzem.

MOJSIE GRÜNBERG „PIERWSZĄ OSOBĄ" NA OKOLICĘ. — NAWET DWÓR POLSKI STAŁ SIĘ TERENEM JEGO ŻEROWISKA. — GRÜNBERG ZMONOPOLIZOWAŁ CAŁY HANDEL W SWYCH ŁAPACH. WÓJT ZAWARŁ UMOWĘ Z ŻYDEM PRZYMIERZE. — ZBUDŹCIE SIĘ, OBYWATELE RÓŻNOWA!

Różnów, d. 24 kwietnia br.

Przykro jest stwierdzić, że ci, którzy winni stać na straży polskości, i własności polskiej bronić przed napływem obcego, wrogiego nam żywiołu, ci właśnie zapominają o ciążących na nich obowiązkach **i zaprzedają się w ręce żydowskie.**

Do czego doprowadza podobne zaślepienie i jakie są tego skutki, niech nam posłuży smutny fakt, podany przez jednego z naszych czytelników Niedawno przybył z Bolszewji do Polski „biedny żydek", niejaki **Mojsie Grünberg** i osiadł w miejscowości Rożnowie. Założył sobie legowisko koło dworu i tartaku i stąd rozciagnął swe żydowskie „macki" nad całą okolicą. Wkrótce nietylko cała wieś, ale i dwór stały się **terenem, na którym Mojsie żeruje.** Z iście żydowskim sprytem **zdołał się wcisnąć do dworu** i tu niebawem **zajął stanowisko naczelnego kasjera,** nie pobierajac zato ani grosza wynagrodzenia. Lecz równocześnie zostaje **nadwornym dostawcą** dla całego majątku i odtąd on ubiera służbę i robotników fabrycznych, on jest dostawcą wszelkich produktów dla okolicy i dworu, on jest wyrocznią we wszystkich tutejszych sprawach. Odtąd kieszeń żyda bolszewickiego pęcznieje i **przybłęda staje się bogaczem.**

Trzeba tutaj nadmienić, że ludzie zejęci we dworze to ostatni nędzarze, których dzienna płaca wynosi 80 gr. Więc służba folwarcza nigdy grosza nie widzi, a gdy potrzebuje się okryć to dostaje ze dworu kartkę, na podstawie której może dostać wszystko u żyda Grünberga, obecnie już **właściciela sklepu, szynku, trafiki i handlu drzewa.**

Wszystko zaś idzie **na rachunek właścicielki dworu**, która nietylko tych nędzarzy oddała w ręce żyda, ale i sama **została przez niego w zupełności opanowana.**

Ale naganiaczem pieniędzy do kieszeni żydowski jest nietylko „dziedziczka", lecz **miejscowy wójt, który** zawarł z żydem przymierze i we wszystkiem idzie mu na rękę. A za **przykładem wójta idzie cała wieś.** Mimo, iż w Rożnowie jest sklep katolicki, nikt go nie popiera, nikt u katolika nie kupuje, a wszyscy u żyda. Niech zmarnieje „goj", aby nie robił konkurencji żydowi. Oto co potrafił zrobić **jeden żyd — przybłęda!** Obywatele Rożnowa, zbudźcie się i nie pozwalajcie żydowskiemu przybłędzie tuczyć się na waszej krwawicy! Jego miejsce — to Bolszewja a nie Polska.

Gazda z Podhala.

Z Pińska.

Napad żydów na spokojnego poleszuka

Do jakiego stopnia posuwa się bezczelność żydów i jak niebezpiecznie jest zabłądzić w dzielnicy zamieszkałej przez żydostwo, niech świadczy następujący wypadek, podany przez jednego z naszych czytelników:

Przed kilkoma dniami, przechodząc wieczorem ulicą Klasztorną (zamieszkałą w 100 proc. przez żydów) w Pińsku posłyszałem przeraźliwe krzyki, osoby wzywającej pomocy. Zaintrygowany przyspieszyłem kroku i po chwili oczom moim przedstawił się następujący widok. Otoczony przez gromadę żydów zaopatrzonych w kije i laski bronił się od razów jakiś człowiek. Jak z krzyków jego można było wnosić, był to poleszuk starszy już wiekiem. Zaciekawiony, podszedłem bliżej. Tymczasem żydostwo usiłowało przemocą wepchnąć owego delikwenta do pobliskiej bramy. Nie mając już watpliwości, że chodzi tu o napaść żydów na chrześcijana oraz znając w takich wypadkach mściwość żydostwa, skoczyłem w tłum na ratunek prześladowanego. Nie namyślając się, odebrałem laskę jakiemuś żydowi, i więcej krzykiem niż laską rozpędziłem to tałatajstwo. — Pierzchli, ale nie wszyscy — kilku rosłych drabów podeszło do mnie, ale widząc że mają przed sobą człowieka zdecydowanego na wszystko, usiłowali mnie skłonić do niewtrącania się w „nieswoje rzeczy", a następnie jęli się tłumaczyć, że ów człowiek usiłował wejść do mieszkania żydowskiego z zamiarem napastowania znajdującej się tam żydówki. Na krzyki rzekomo napastowanej, zbiegli się żydzi, usiłując wykonać samosąd nad „gojem" na podwórku jednego z pobliskich domów.

Ile prawdy było w ich oskarżeniu, nie wiem, natomiast jestem głęboko przekonany, że starszy już siwy człowiek, zupełnie trzeźwy, przysięgający mi, że jest niewinny, więcej zasługiwał na wiarę, niż gromada rozbestwionych żydów. To też wyprowadziłem go już z owej ulicy i w ten sposób uwolniłem z rąk napastników.

Poleszuk.

Z Nowego Sącza.

Wędrówka gojów na grób cudownego rabina.

Dnia 12 b. m. żydzi w N. Sączu obchodzili uroczyście rocznicę śmierci „cudownego" rabina, którego grób co roku tłumnie odwiedzają. Toteż w niedzielę, d. 12 kwietnia, wynajęli sobie szabesgojów, a ci **w czasie odprawiania sumy w kościele,** wyruszali wozami ze żydami, ażeby **złożyć hołd cudownemu rabinowi.** A nawet pewna bardzo poważna obywatelka, która uchodzi za religijną, wysłała swego furmana z końmi w niedzielę do N. Sącza z żydami! Wstyd, wielki wstyd, by dla lichego zarobku gwałcić niedzielę, czegoby żaden żyd nie zrobił za żadne pieniądze w swe święto, szabes!

Obserwator.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskiem"

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Bar pod Kurjerkiem, poleca znakomite zimne i ciepłe przekąski, oraz wszelkie napoje do najwykwintniejszych, Kraków, Wielopole 5. —

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Julian, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 12438.

Na sezon wiosenny: Kapelusze — krawaty— koszule oraz wszelkie artykuły modnomęskie, najnowsze i najwykwintniejsze modele poleca **Stanisław Bigosz, Kraków, Karmelicka 12.**

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Drogнerja spadk. **Mra St. Milerowicza i Ska** dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. **Sienna 12.** — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Drukarnia Ludwik **Gronuś i Ska, Kraków,** ul. Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz **wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 10098. ul. Mikołajska 3, tel. 13588.**

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

„Grafika" Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz **narzędzi** dla **przemysłu** introligatorskiego jakoteż i **dla amatorów.**

Knobel Tomasz, Kraków, Długa 27, telefon 135-31. Poleca wielki wybór wędlin doborowej jakości po cenach bardzo przystępnych.

Marańczak Michał, Skład materjałów chirurgicznych i **sanitarnych,** Kraków, ul. **Sławkowska 10.**

Mechaniczna wytwórnia pieczywa J. Zieliński, Kraków, ul. Karmelicka 21. Telefon 138-67.

Maszynowa Pracownia Stolarska wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

Alfred Machnicki. Wydawnictwo książek do nabożeństw i hurtowny skład artykułów religijnych w Krakowie, ul. Mikołajska 5.

Porębski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każdą porę roku.

Nowo otworzony **Magazyn Konfekcji dziecięcej Stanisławy Szostek, Kraków ul. Florjańska 47, w podw. Pracownia sukien damskich Warszawska 1. Telefon** 165-05. poleca: sukienki, płaszczyki, mundurki szkolne do wszystkich zakładów naukowych oraz ubranka chłopięce. Tamże przyjmuje zamówienia.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Obuwie wytwórnia „Franko" Kraków, ul. Florjańska 29 w dziel.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście **Jagiellońska 6.** wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.

Pracownia **artystyczno - rzezbiarska Wojciecha Maciejowskiego** w Krakowie, ul. Mazowiecka 82, wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie: ołtarze, figury, ambony, ramy do stacji, jakoteż z płaskorzeźbami oraz konfesjonały i chrzcielnice bardzo starannie po nader niskich cenach.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Pracownia Krawiecka Michała Piwowarczyka, Kraków, ul. Starowiślna 36. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, a mianowicie wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Przybory szkolne. Biurowe i introligatorskie. **Papiery listowe.** Księgi handlowe. Bilety wizytowe. Zawiadomienia ślubne. Kartony rysunkowe i t. p. Matryce. Cyklostyle. Farby do powielania. Towary doborowe. Ceny przystępne. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko. Poleca **„NASZ PAPIER", Kraków, Krupnicza nr. 12.** Przepisuje się na maszynie i powiela.

Skład materjałów na wszelkie roboty ręczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Godziszewska.

Szczerba **Roman, Kraków, ul. Florjańska 47 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki** skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. **Księży.**

„Słońce", chemiczna pralnia, farbiarnia, Kraków XXII. Józefińska 28. Filje: Florjańska 29, Topolowa 15 i szereg filji na prowincji — wykonuje po cenach reklamowo niskich — wzorowe — czyszczenie oraz trwałe farbowanie wszelkiej garderoby.

Stenografji polskiej, lub niemieckiej z korespondencją wyucza własną metodyką (według systemu prof. Korbla) Marezewski. Zgłoszenia: Plac Dominikański 1. III. piętro. Nauka indywidualna, lub zbiorowa. Opłata umiarkowana. Na życzenie przygotowuje do egzaminu zawodowo-stenograficznego.

„Szarotka" przedtem Dobrzyńska. Restauracja, Kawiarnia, Mleczarnia. Plac WW. Świętych 10. Telefon 3328.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d

Symfonja. Nowo otwarty chrześcijański skład gramofonów, płyt, instrumentów przyborów muzycznych i radjowych — Natalja Papla, była długoletnia kierowniczka firmy Berger — Kraków, ulica Wiślna 10.

Węglarski Michał, Kraków. ul. Gołębia telefon 1518. krawiec męski i damski

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

BACZNOŚĆ! OBIADY PO DOMOWEMU, ZDROWE, SMACZNE Z 3 DAŃ ZŁ. 1.20, KOLACJE 80 GR. W ABONAMENCIE RABAT STOLARSKA 13. RESTAURACJA. LOKAL OTWARTY DO 11-tej W NOCY.

Wydawca. Ludwik Gronus. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.